

BIBLIOTEKA WIEDZY OGÓLNEJ

Dr. J. F. ALBRECHT i Dr. M. BIRNBAUM

UPLAWY I ICH LECZENIE

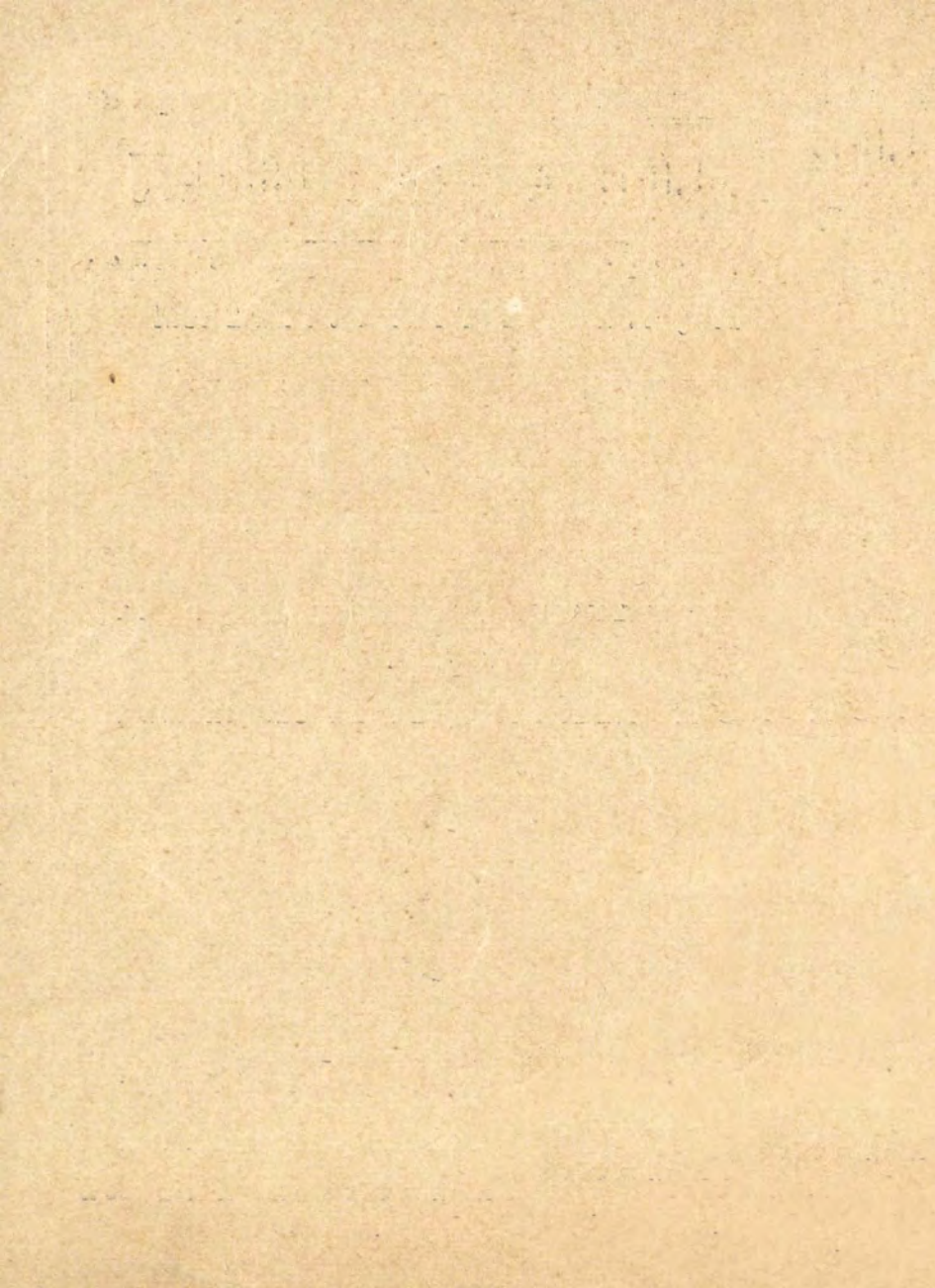
OPRACOWAŁ NA PODSTAWIE SZÓSTEGO WYDANIA

Dr. J. D.

WYDANIE TRZECIE PRZEJRZANE I UZUPEŁNIONE.



LWÓW — WARSZAWA — POZNAŃ
WYDAWNICTWO „KULTURA I SZTUKA”
LWÓW — KSIĘGARNIA AKADEMICKA
NEW-YORK — POLISH BOOK IMPORTING CO. INC.



BIBLIOTEKA WIEDZY OGÓLNEJ

Dr. J. F. ALBRECHT
i Dr. M. BIRNBAUM

U P Ł A W Y I ICH LECZENIE

OPRACOWAŁ NA PODSTAWIE SZÓSTEGO WYDANIA

Dr. J. D.

WYDANIE TRZECIE, PRZEJRZANE I UZUPEŁNIONE.



LWÓW — WARSZAWA — POZNAŃ
WYDAWNICTWO „KULTURA I SZTUKA“
LWÓW — KSIĘGARNIA AKADEMICKA
NEW-YORK — POLISH BOOK IMPORTING CO. INC.

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

Copyright by Wydawnictwo „Kultura i Sztuka“

L W Ó W (POLAND).

1. Przyczyny choroby.

Żadna z chorób nie jest tak bardzo wśród kobiet rozpowszechniona, jak białe upławy.

Białymi upławami nazywamy mniej lub więcej obfitą ciecz śluzową o barwie białej lub biało-żółtej. Ciecz ta wydziela się z organów rodnych kobiecych.

W warunkach normalnych genitalia kobiece wydzielają bardzo małą ilość śluzu, ale wypadki takie są rzadkimi wyjątkami.

U większości kobiet zauważyć można wydzielanie się śluzu w znacznej obfitości, o białych upławach jednak jest mowa tylko wówczas, gdy wydzieliny te są widoczne i gdy równocześnie objawiają się w organiźmie pewne zaburzenia.

Każda błona śluzowa w ludzkim ciele ma własność wydzielania pewnej nieznacznej ilości śluzu, jak np. błony śluzowe w otworach nosowych, w tchawicy i krtani. Samo użycie chusteczki do nosa wskazuje, że wydzieliny śluzowe nosa są obfite prawie u każdego człowieka. Inaczej chusteczka byłaby zupełnie zbędną. Przyczyny tego wydzielania śluzu, raz więcej raz mniej, szukać należy w tem, że błona nosowa narażona jest najbardziej na zmienne a szkodliwe wpływy temperatury powietrza i przez to mało odporna i do zapaleń podatna. Jeżeli więc błona nosowa ulegnie zapaleniu, powstaje katar.

Tak samo stan zapalny błon śluzowych w częściach rodnych kobiecych nazywamy katarem. Ażeby łatwiej można pojąć istotę tej słabości, to jest kataru organów płciowych, musimy sobie uprzytomnić, że każda z po-

szczególnej części tych organów może sama dla siebie uleść zapaleniu. Tak na przykład może się zdarzyć katar zewnętrznych części rodnych, to jest warg wielkich i małych, co można łatwo skonstatować, ponieważ organa te są dla oka dostępne. Poza błoną dziewiczą znajduje się pochwa, której wewnątrz wyścielone jest błoną śluzową; błona ta w stanie zapalnym wydziela białą ciecz, czyli upławy.

Najczęściej jednak białe upławy pochodzą z błony śluzowej, wyścielającej wewnątrz macicy. Macica znajduje się w miednicy, powyżej pochwy. Z pochwy prowadzi mały otwór do macicy, który zwiemy zewnętrznymi ustami macicy. Przedłużenie tego otworu na wewnątrz nazywa się szyjką maciczną, jego zakończenie od wewnątrz ustami wewnętrznymi macicy. Otóż zapaleniu mogą uleść wszystkie te poszczególne części osobno, zarówno jak i samo wewnątrz macicy, to jest błona, wyścielająca jej jamę. Która z tych części uległa więc zapaleniu i wydziela białe upławy, skonstatować definitywnie może tylko lekarz, mający do pomocy wzorniki i sondy. Za pomocą wzornika może on dokładnie obejrzeć zewnętrzne usta maciczne, a innymi instrumentami, jak n. p. sonda, zagłębić się aż do wnętrza macicy i wywnioskować, która z poszczególnych części uległa zakatarzeniu.

Przyczyny białych upławów są bardzo liczne. Już sama różnaitość miejsca zakatarzenia świadczy, że wpływać na to mogą rozmaite okoliczności i tak: przede wszystkim powodem intensywnego wydzielania się śluzu z gruczołów w częściach rodnych jest dojrzewanie jajka, odbywające się co 4 tygodnie (menstruacja), kiedy zwiększają też swoją czynność gruczoły łojowe na wargach i powodują odrażający odór. Wydzielają też obficie ciecz gruczoły śluzowe i innych części genitaliów. Dalej powodem zwiększonego wydzielania jest

każde podniecenie zmysłowe, a w szczególności spółkowanie.

Przechodząc jednak do właściwej sprawy, rozpałtrzyć musimy z osobna każdą poszczególną część, zdolną do zakatarzenia. I tak zakatarzenie części sromnych, to jest zewnętrznych, polega, jak zresztą każdy katar, na zapaleniu, spowodowanem rozmaitymi wpływami, a w pierwszym rzędzie nieczystością. U kobiet, które nie zadają sobie trudu z wymyciem części sromnych, gromadzi się z czasem cała warstwa brudu, połączonego z tłuszczem i śluzem, że wskutek tego powstaje ustawiczne swędzenie, a następnie zapalenie skóry, objawiające się wydzielaniem śluzu i nawet ropieniem. Zapalenie takie powstać może z powodu zagwałtownego spółkowania, albo onanizowania, jak niemniej u osób otyłych może powstać zapalenie wskutek tarcia warg wielkich o uda, zwłaszcza w porze letniej i w czasie forsownego chodzenia.

Zapalenie warg wielkich u dzieci spowodowane bywa również albo onanizowaniem się, albo skrobaniem, do którego zniewala je dotkliwe swędzenie. Swędzenie to daje się zauważyć szczególnie u dzieci skrofulicznych, niedokrewnych, lub cierpiących na robaki. Należy jeszcze wymienić jedną przyczynę swędzenia, a tą jest choroba cukrowa. Jeżeli tedy pacjentka skarży się na dotkliwe swędzenie sromu, wówczas powinien lekarz natychmiast przedsięwziąć analizę moczu¹⁾, dla zbadania, czy nie znajduje się w nim cukier.

Powyższe cierpienia nie mają nic wspólnego z białymi upławami, które wydzielać się mogą tylko w wewnętrznych częściach organów płciowych, a więc przedewszystkiem w pochwie. Powodem tu jest na wszelki

¹⁾ Czytaj dziełko Dra Rudolfa Weila p. t. „Podręcznik do badania moczu“. Wydanie trzecie ilustr. Nakładem wydawnictwa Kultura i Sztuka we Lwowie.

wypadek zapalenie, wywołane albo za zimną, albo za gorącą wodą, którą uskuteczniało przepłukiwanie, albo też obce ciała, znajdujące się w pochwie. Do tych ostatnich należą różne przedmioty, jak n. p. obrączka, wprowadzona celem nadania macicy właściwego położenia, gąbka, lub szpulki waty, włożone w celach leczenia zbroczeń i słabości organów płciowych itd. Jeżeli przedmioty te pozostają w pochwie za długo, wywołują zapalenia i wydzielanie się białej materji. Nie rzadko też kobiety same wprowadzają do pochwy rozmaite przedmioty, bądź to celem onanizowania się, bądź to dla uniknięcia zapłodnienia (wata, gąbka, kondonki etc.). O przedmiotach tych zazwyczaj zapomina się i pozostają one tam przez miesiące, a nawet lata, bo albo kobieta zapomni je wyjąć, albo ich wyjąć nie potrafi, a do lekarza iść się wstydzi.

Praktyka lekarska wykazała niejednokrotnie, jakie to przedmioty dostają się do pochwy. Zazwyczaj znaleźć można laski pomady, igielniki, flaszeczki, szyszki jodłowe itp. Pewien lekarz znalazł u 36-letniej kobiety szpulkę z nici, która pozostawała w pochwie 22 lat i wydrążyła otwór do cewki moczowej, wskutek czego mocz wlewał się do pochwy. Kobieta była 2 razy zamężną i żaden z mężów nie zauważył niczego. Prof. Schröder znalazł znowu w pochwie pewnej kobiety obok laski pomady chrabąszcza majowego. Pewna robotnica w fabryce wprowadziła do pochwy w celach onanistycznych szpulkę drewnianą z nici maszynowych. Szpulka ta spowodowała tak niebezpieczne zapalenie, że później (po sześciu latach) musiano przedsięwziąć operację, aby przedmiot ten wydostać.

Najzwyczajniejszym powodem do zakatarzenia pochwy jest za częste spółkowanie, lub też onanizm. Stąd też tak często zdarzają się białe upławy u młodych panien.

Wreszcie katar pochwy może spowodować ogólna

niemoc organizmu, a przede wszystkim ciąża, blednica, choroba sercowa, wątroby itd. Najgłówniejszym jednak powodem jest zaziębienie. Podczas badań nie należy wreszcie zapominać, że nawet wilgotne, niezdrowe pomieszkowanie może tu być przyczyną choroby, tak samo jak zapalenie powiek, gardła itp.

Nakoniec wymienimy jeszcze jedną przyczynę białych upławów, objawiających się bardzo dotkliwie, a tą jest zarażenie się tryprem. Badania naukowe wykazały, że tego rodzaju choroba wywołuje bardzo smutne następstwa.

Jeżeli mężczyzna spółkował z kobietą zarażoną, to łatwo mógł się nabawić trypra, to jest zapalenia błony śluzowej w cewce moczowej, która w następstwie wydziela gęstą ropną ciecz, zawierającą jad tryprowy, czyli bakterje (gonococci). Kobieta, od której mężczyzna się zaraził, cierpi niezawodnie na tryper, połączony z białymi upławami. U niej miejscem zakażeniem nie jest cewka moczowa, jak u mężczyzny, lecz pochwa. Mężczyzna bowiem ma jeden tylko przewód, służący zarówno do wydzielania moczu, jak i nasienia, podczas gdy kobieta posiada odrębne przewody. Członek męski wchodzi podczas spółkowania w styczność z pochwą i oczywiście jest rzeczą wytłumaczoną, dlaczego zakażenie następuje. Początkowo więc u kobiety siedzibą trypra jest pochwa, ale zdarza się nieraz, że zarazki przedostają się i do cewki moczowej, a nawet do odbytnicy i powodują jej zapalenie.

Zdarza się również, że mężczyzna nawiedzony tryprem wprowadza swój członek do cewki moczowej kobiecej, zamiast do pochwy, a czyni to bądź bezwiednie, bądź też z wyuzdania. Zakażenie tedy następuje w cewce moczowej, a nie w pochwie.

Po pochwie, jak wiemy, następuje szyjka maciczna, która również może uleść zakatarzeniu i powodować

białe upławy. Powody są te same, które wywołują zakatarzenie pochwy, a więc nadmierne spółkowanie, onanizm, obce ciała, zarazki trypra itd.

Katar szyjki macicznej zdarza się zbyt często u młodych dziewcząt, a to z następujących powodów: Otwór zewnętrzny macicy, wychodzący w górne sklepienie pochwy, jest tak wązki, że śluz, wydzielający się z macicy (np. podczas menstruacji), nie może należycie wydzielać się na zewnątrz i tworzy w szyjce skrzep i ten oczywiście wpływa zapalnie na błonę wewnątrz szyjki.

Dalej bardzo ważną przyczyną kataru szyjki macicznej jest poród, podczas którego szyjka ta bardzo silnie się rozciąga, naczynia krwionośne pękają, a następnie łożysko i inne wydzieliny trą o te niezagojone jeszcze miejsca. Katar powstały w ten sposób połączony jest z wydzielaniem białych upławów, zwłaszcza jeżeli kobieta wstaje za wcześnie po porożu.

Do dalszych przyczyn zapalenia szyjki macicznej, zaliczyć można także forsowne szycie na maszynie, któremu oddają się kobiety, celem załatwienia potrzeb własnej rodziny. Gorzej jednak dla tych szwaczek, które całymi dniami przywiązane są do maszyny. Są to zazwyczaj istoty wycieńczone, blade, miewają często dreszcze, brak apetytu itd., wreszcie opadają zupełnie z sił i tracą zdolność do pracy.

Lekarz podczas badania takich osób spostrzega zazwyczaj nabrzmienie lechtaczki i znaczny upław śluzu, a otwór maciczny pokryty skrzepem. Miarowe, ustawiczne poruszanie nogami podczas szycia połączone jest z tarciem warg sromnych i dotykiem lechtaczki, co uważać można za pewnego rodzaju onanizm. Części trące się o siebie popadają wkrótce w stan zapalny, nerwy zaś w rozdrażnienie. Rozdrażnieniu systemu nerwowego towarzyszą stale bóle i zawroty głowy i inne przypadłości.

Macica może również uleść katarowi i to albo wysiękająca ją błona śluzowa, albo mięsista ściana. Przyczyny mogą być te same, co przy zakatarzeniu szyjki macicznej, a w szczególności niebezpieczne tu są skrzepy wydzielin tryprowych, dalej przypadłości płożowe i wreszcie przemęczenie szyciem na maszynie.

Należy tu w końcu nadmienić, że w czasie pewnych, rzadko się zdarzających innych chorób płciowych, białe upławy się zastanawiają. Na wypadek raka ciecz miesza się z krwią i odznacza się wstrętnym odorem

2. Objawy białych upławów.

Białe upławy są bardzo łatwe do rozpoznania. W ogólności barwa, woń i właściwość cieczy mogą być rozmaite. Może ona być białą, podobną do śmietany, gęstą, mniej lub więcej ropną. Czasem można w niej zauważyć ślady krwi, albo też może ona być zupełnie przezroczysta, zawierająca białko, lepka i ciągnąca się. Może wreszcie być szaro-brunatna i w tym wypadku posiada woń nieprzyjemną.

Rozmaita też jest ilość odpływu. Są wypadki, że odpływ jest tak szczupły, że niczem się nie różni od normalnego działania gruczołów śluzowych i przeciwnie zdarza się, że z genitaljów wypływają obfite strugi, które nie tylko części rodne, ale i odnoża wprowadzają w stan zapalny. Wówczas dotycząca osoba cierpi bardzo dotkliwie i przede wszystkim nie może wcale chodzić, bo nabrzmiałe, zapalone części sromne trą się o siebie i powodują dotkliwy ból, tudzież coraz obfitszy upływ. Mimo to jednak zapalenie ogranicza się zazwyczaj do jednej tylko części, to jest do pochwy i jest łatwe do wyleczenia, jeżeli oczywiście choroba się nie zadawnia.

Co innego jednak z katarzem szyjki macicznej i macicy. Przypadłości w tym wypadku nie ograniczają

się jedynie do genitaljów, lecz obejmują i inne części organizmu, a zwłaszcza żołądka. Kurcze żołądkowe, brak apetytu, to znów żarłocznosc, zmieniają się szybko po sobie i co szczególne, to ta okolicznosc, że nienaturalny „wilczy” apetyt nie może być należycie zaspokojony z powodu wrażliwości żołądka. Zdarzają się też często wymioty, słowem zachodzą te same przypadłości, co w pierwszych miesiącach ciąży. Następnie przyłącza się do tego jeszcze cierpienie pęcherza moczowego, co objawia się często potrzebą wydalania moczu, zwłaszcza podczas snu. Wreszcie pojawiają się niedomagania w dolnej części tułowia, sięgające do ud. Bole te są tak dotkliwe, że nawiedzona nimi osoba nie może chodzić, ani w ogóle wykonywać fizycznej pracy.

Tak z małej na oko dolegliwości rozwija się wnet cały szereg cierpień, które są w stanie pogrzebać zdrowie na zawsze. Apetyt znika, sen nie pokrzepia wcale, nic więc dziwnego, że z powodu białych upławów wywiązuje się wkrótce uparta niedokrewnosc, ogólne osłabienie i chudnięcie, aż wreszcie następuje blednica, tak zresztą rozpowszechniona wśród młodych dziewcząt, które wyszedłszy zamaż są zazwyczaj bezpłodne.

Białe upławy nie dopuszczają nasienia męskiego do macicy. Kobiety jednak, które już rodziły, mogą zająć w ciążę mimo białych upławów, ponieważ szyjka maciczna u nich jest bardzo rozszerzona i nie może w niej osiąść skrzep. Tak samo ogólne osłabienie nie jest u nich tak przykre, jak u dziewic. Ale za to łatwo powstają na ustach macicy u kobiet wrzody, spowodowane bezustannym napływem cieczy. Powoli w dotyczącem miejscu ustaje normalny dopływ krwi i oto mamy podłoże do raka, tej najstraszniejszej choroby kobiecej.

Dla łatwiejszego zrozumienia tej sprawy przyto-

czyśmy tu dwa znamienne przykłady z praktyki lekarskiej.

Pewna, silnie zbudowana kobieta wiejska, licząca lat 20, zdrowa — jak się to mówi — niby rydz, odbyła poród po szesnastogodzinnej męczarni i to z pomocą kleszczy. Po położeniu miała lekkie zapalenie macicy i pozostała w łóżku 16 dni, poczem lekarz wcale się nią nie zajmował, nakazując jej jednak, aby przez pewien czas wstrzymała się od wyężdżającej pracy fizycznej. Lekarz nie przywiązywał zbytnej wagi do tego, że z ust macicznych wychodziła jeszcze w znacznej dość obfitości ropna, gęsta ciecz. Po czterech miesiącach zwróciła się kobieta znowu do lekarza o poradę, ponieważ upływ nie ustawał, a ponadto znajdowały się w nim ślady krwi. Spowodowała to oczywiście wyężdżająca praca fizyczna. Lekarz odkrył na zewnętrznych ustach macicy wrzód i, wylapawszy go, kazał kobiecie przyjść za miesiąc, czego ona niestety nie uczyniła i przyszła do lekarza dopiero po upływie pół roku. Było jednak zapóźno. W miejscu wrzodu utworzył się rak i nieszczęśliwa po kilku miesiącach strasznych cierpień przeniosła się do wieczności.

W przeciwieństwie do powyższego wypadku, przytaczamy bardzo pocieszający przykład. Młoda dama, matka zdrowego zupełnie synka, przechodziła zapalenie macicy i nie udawała się przez dłuższy czas do lekarza. Choroba powstała w owym czasie, gdy jej mąż miał tak zwany zatajony tryper. I u tej chorej były obfite białe upływy, tudzież drobne wrzodzik na zewnętrznych ustach macicy. Chora osoba była anemiczna, nerwowa i wyglądała bardzo marnie. Oznaki te trwały przez lat pięć i wkońcu przyszło do tego, że upływ był ogromnie obfity, a chora schudła i popadła w ogólną niemoc.

Kobieta byłaby jeszcze i teraz nie udała się do lekarza, gdyby nie inny symptom. Oto upływ u niej

był w związku z silnym bólem w łonie i coraz częściej przybierał barwę krwi. Podejrzenie, że idzie tu o raka na zewnętrznych ustach macicy, było bardzo uzasadnione, a mimo to udało się lekarzowi, po sześciokrotnem natarciu zaatakowanych miejsc na ustach macicy kwasem chromowym, zażegnać niebezpieczeństwo. Białe upławy ustały, chora odzyskała zdrowie i dobry wygląd.

Kobiety bardzo dobrze czynią, jeżeli natychmiast po skonstatowaniu zabarwienia na czerwono upławów — w obawie przed rozwinięciem się raka — udają się do doświadczonego lekarza. Im wcześniej bowiem lekarz zastosuje środki zaradcze, tem łatwiej uniknąć tej okropnej choroby. Niestety, przeważna część chorych żywi w tym kierunku smutną opieszałość i mimo wyraźnych objawów zbliżającego się niebezpieczeństwa nie udaje się o pomoc, a czyni to dopiero wówczas gdy na operację jest zapóźno. Wśród strasznych boleści i cierpień kończą takie kobiety życie, niejedna w kwiecie młodości. Wycięcie raka bowiem możliwe jest tylko w pierwszych miesiącach choroby.

Katar macicy od kataru szyjki macicznej może odróżnić należyście tylko wprawny i doświadczony lekarz, symptomy bowiem są jednakie.

Pewna dama z Petersburga, licząca lat 35, rodziła w krótko po sobie następującym czasie trzy razy i podczas karmienia trzeciego pojawiły się u niej białe upławy, których obfitość powiększała się z każdym tygodniem. Kobieta odłączyła dziecko, ale choroba bynajmniej nie ustała. Lekarze petersburscy stosowali rozliczne środki — niestety bez skutku. Upływ był wręcz straszny. Mąż, któremu to wszystko zbrzydło, wysłał ją do niemiec z tem, że przyjmie ją z powrotem tylko w razie zupełnego wyzdrowienia. Kobieta po trzyletniej chorobie wyglądała sztrasznie, zestarzała

się. Ścisłe badania lekarskie wykazały, że wpływ pochodził z macicy — szyjka była zdrowa. I oto udało się lekarzom po dłuższej kuracji przywrócić chorej zdrowie w zupełności.

W nowszych czasach doszli lekarze do przekonania, że z pomiędzy wszystkich przyczyn powstawania białych upławów najniebezpieczniejszy jest tryper. Tryper nigdy nie powstaje z powodu — jak to mniemają niektórzy — wyuzdania płciowego, przeziębienia, przesadną wstrzemięźliwość i t. p., lecz jest jedynym katarem zaraźliwym. A zatem żaden z rodzajów cieczy, wydzielanych przez organa kobiece, nie może spowodować u mężczyzny trypra przy sposobności spółkowania.

Objawy trypra u kobiety nie są te same, co u mężczyzny. U mężczyzny wywołuje tryper silne zapalenie, u kobiety zaś początkowo jest łagodny i tylko rzadko powoduje silne bóle, a mianowicie w tym razie, gdy kobieta zaraziła się od mężczyzny, który dopiero co zachorował na tę słabość.

Zazwyczaj za dzień lub kilka dni po spółkowaniu z zarażonym mężczyzną uczuwa kobieta żar w częściach rodnych, które wkrótce potęguje się do tego stopnia, że wkońcu chora nie może się utrzymać na nogach, a przytem objawia się tak zwane parcie na mocz, połączone z dotkliwym bólem. Upływ początkowo skąpy i wodnisty, zwiększa się i gęstnieje, przybierając postać krwisto-ropną, aż po kilku dniach staje się zielono-żółtą, zbyt obficie wydzielaną ropą, która wyżera zewnętrzne części rodne, a te znowu zaczynają puchnąć. Części wewnętrzne popadają w stan zapalny, są opuchnięte i bolesne. Rzadziej, niż u mężczyzn, dostaje się tryper do pęcherza moczowego, a jeszcze rzadziej do nerek, natomiast w wielu wypadkach zapalenie obejmuje macicę, jajowody i jajniki, ba, nawet dociera i do obrzuszej. A zatem symptomy trypra kobiecego

są inne i o wiele niebezpieczniejsze, niż u mężczyzny. Tego rodzaju chorobie ulegają zazwyczaj młode mężatki, wkrótce po ślubie, których mężowie wnieśli do sypialni małżeńskiej resztki kawalerskości w postaci trypra chronicznego.

Nie zawsze jednak choroba jest w początkach swoich tak złośliwą. Zazwyczaj kobiety odczuwają początkowo swędzenie i uczucie gorąca w częściach rodnych, jak również wydzielanie moczu jest piekące i dotkliwe, co zresztą w miodowych miesiącach niedoświadczoną kobietę niebardzo dziwi i nie niepokoi. Dopiero dotkliwy ból i opuchnięcie sromu, oraz wydzieliny ropne po zbyt częstem spółkowaniu i podczas perjodu, a wreszcie zajęcie przez tryper macicy, zmusza kobietę do szukania pomocy lekarskiej.

Chora kobieta uczuwa palący ból w okolicach miednicy, zwłaszcza w czasie silnych wzruszeń, irytacji i t. p., który nie przemija nawet po dłuższym wypoczynku.

Zapalenie obrzuszej nastąpić może głównie po porodzie. Choroba osiąga pełne stadjum. Od tego czasu kobieta czuje się bardzo niezdrową i lada zmęczenie wyczerpuje ją ogromnie, jak n. p. taniec, jazda, dłuższa przechadzka, wreszcie spółkowanie, są dla niej uciążliwe i powodują opadnięcie z sił. Oprócz tego chora przybiera charakterystyczną postawę. Nie trzyma się prosto, lecz się zgarbia naprzód, stawia drobne kroki i obawia się kaszlnąć silniej, śmiać się, wogóle unika intensywnych wysiłków i ruchów, tych zwłaszcza, które mogłyby wstrząsnąć organizmem. Szczególnie w czasie perjodu zwiększają się bóle powoli razem z potęgowaniem się krwotoku. W czasie najsilniejszego krwotoku łagodnieją nieco, ale po ukończeniu perjodu są najdotkliwsze. Perjod pozatem występuje nieregularnie, zawczasie lub zapóźno i jest bądź zaszczupły, bądź zaobfity.

Rozumie się samo przez się, że nie u każdej kobiety występują te same objawy. Zależą one bowiem od różnych ubocznych okoliczności. W zasadzie jednak przebieg jest mniej więcej taki, jak właśnie opisaliśmy.

3. Następstwa białych upławów.

Do najważniejszych następstw, które pociąga za sobą zarażenie się tryprem, jest bezpłodność. Tak więc małżonek, zarażony tą chorobą, nie tylko że niszczy szczęście młodej kobiety, zagraża jej zdrowiu, a nawet życiu, lecz także pozbawia jej nadziei potomstwa; wychowanie potomstwa należy przecie do najgorętszych pragnień kobiety już z wrodzonego popędu. Mimo wszystko — zaznaczamy to z naciskiem — kobieta zarażona tryprem może mieć dzieci, winy bezpłodności jednak szukać należy po stronie męża. Tryper bowiem czyni po największej części bezpłodnym mężczyznę przez to, że ogarnia jądra. Wreszcie chociażby kobieta chora na tryper i zaszła w ciążę, to zachodzi obawa, że go nie donosi. Macica bowiem schorowana nie jest zdolna do fizyologicznej czynności i oczywiście następuje poronienie.

Białe upławy, chociażby nie były wynikiem trypra, mogą również ograniczyć płodność. Pominąwszy to, że zazwyczaj mężczyzna nie spółkuje z chorą na upławy kobietą z należyłą namietnością — ciecz, wydzielająca się z wewnętrznych części rodnych, niedopuszcza komórek nasiennych do miejsca ich przeznaczenia i oczywiście udaremnia akt zapłodnienia, to jest zetknięcie się nitki nasiennej z jajkiem.

Wspomnieliśmy powyżej, że białe upławy wpływają również na peryod. Zazwyczaj powodują one zadługie pauzy, pięć- do sześciotygodniowe. Krwotok najczęściej trwa krótko. 1 do 3 dni i jest słaby. Często wydziela się tylko nieznaczna ilość wodnistej krwi przy silnych

boleściach i niedomaganiach. Są wypadki, że białe upławy powodują całkowite zastanowienie perjodu już w trzydziestym roku życia. Wspominaliśmy również, że u kobiety chorej występują dolegliwości nie tylko w dolnych okolicach jamy brzusznej, ale podlega tym dolegliwościom zazwyczaj cały organizm, zwłaszcza na punkcie nerwów. Wówczas uważamy takie kobiety jako histeryczki. Biegają one od jednego lekarza do drugiego, skarżą się na bóle w krzyżu i w grzbiecie, bóle głowy, żołądka, a nie doszły do przekonania, że źródłem tych dolegliwości są białe upławy.

Im rzetelniej zajmowano się w najnowszych czasach tryprem, tem ciekawsze otrzymywano rezultaty, które na tę powszechną niemal chorobę, rzucają wiele światła. Jak u kobiety tak i u mężczyzny tryper nie ogranicza się tylko do organów płciowych, lecz nieraz ogarnia nawet oddalone inne organa. Szczególnie dwa rodzaje choroby należy wziąć pod rozwagę: tak zwany reumatyzm tryprowy i pewne choroby serca.

Reumatyzm tryprowy może tak samo jak tak zwany przemijający reumatyzm stawowy objąć stawy, przede wszystkim staw kolanowy. Napadnięte stawy są bolesne, puchną i często są nieruchome. Choroba ta należy do bardzo poważnych i długotrwałych i w wielu wypadkach nie dających się wyleczyć. Chory zazwyczaj mniema, że to zwykły reumatyzm i wnet przemienie, dlatego nie udaje się do lekarza, łatwo więc następuje zadawnienie.

Choroba ta może się pojawić po miesiącach a nawet latach, od chwili zarażenia i pacjent musi być przygotowany na wczesne czy późniejsze pojawienie się jej.

U kobiet choroba ta przede wszystkim napada stawy u rąk, kolan i stawy stopowe.

Że nawet i serce może ucierpieć w chorobie trypra świadczą o tem doświadczenia lekarskie, które wykryły

w tym organie obecność bakcyli tryprowych (kokków, ziarnkowców).

W wypadkach lżejszych tego rodzaju choroby sercowej niema gorączki. Chory uczuwa tylko lekki ucisk i duszenie i zdrowie odzyskuje łatwo. Nie jest jednak wykluczoną pewna wada serca, jako pozostałość choroby. W wypadkach ciężkich występuje silna gorączka, brak oddechu, bicie serca i ogólny niepokój. Często w połączeniu występuje zapalenie nerek i skomplikowana ta choroba spycha człowieka do grobu.

Trypra nabawić się można nietylko drogą spółkowania, lecz i w inny sposób. Tak na przykład osoba zarażona tryprem może przypadkowo mieć zanieczyszczone palce śluzem tryprowym i jeżeli potrze tymi palcami oczy, łatwo wystąpić może zapalenie powiek. U kobiet zachodzi jeszcze gorsze niebezpieczeństwo. Oto śluz tryprowy może łatwo dostać się do odbytnicy, a stąd do kiszki i wywołać ich zapalenie.

Tryper przenieść się może również na inne osoby w sposób tak zwany niewinny, to jest nie przez spółkowanie. Istnieje zabobon, że mężczyzna zarażony pozbawi się tej choroby, jeśli będzie spółkował z kobietą zdrową, a przedewszystkiem z młodą dziewczyną. Jest to mniemanie zupełnie błędne i karygodne. Często zarażają się młode dziewczęta wskutek tego, że zarażeni rodzice biorą je do swego łóżka. Tu bowiem zanieczyszczona wydzielinami pościeli pośredniczy w zarażeniu się. Tak samo przenieść się może choroba na osobę drugą za pośrednictwem pościeli, chustki od nosa, gąbki itp.

Zarażone w ten sposób dzieci wydzielają gęstą zielonawo żółtą ropę, którą trzeba odróżnić od innego rodzaju wydzielin niezaraźliwych. Jest to ropa wodnista szaro-żółta, lub tylko białawy płyn. Powodem jest tu brud i niechlujstwo albo też onanizm. Wspomnie-

liśmy również poprzednio, że upławy mogą mieć dziewczęta skrofuliczne, cierpiące na anemię i w tym wypadku tryper nie wchodzi w rachubę.

4. Zapobieganie białym upławom.

W pracy niniejszej wykazaliśmy, że należy rozróżnić dwa rodzaje białych upławów: zaraźliwy i niezaraźliwy. Pierwszy rodzaj jest następstwem trypra. Byłoby tedy rzeczą nieodzowną strzeżenie się od zarażenia — niestety ta choroba jest tak szeroko rozpowszechniona, że tylko bardzo mało mężczyzn jest takich, którzy jej wcale nie znali. Co do kobiet to można śmiało stwierdzić, że chorobą tą nawiedzona jest każda dziewczyna publiczna. Inne kobiety ulegają jej również w znacznej części. W rachubę jednak trzeba tu wziąć te osoby, które zupełnie wyzdrowiały, albo też u których tryper doszedł do takiego stadium chroniczności, że nie pociąga już za sobą zarażenia. Niestety musimy tu stwierdzić, że choroba ta należy do najbardziej trudnych do wyleczenia. Są lekarze, którzy twierdzą, że tryper jest wogóle niewyleczalny i że nawet w najłżejszym wypadku wyradza się potem stan chroniczny. Istotnie tryper u kobiety nie jest do wyleczenia w zupełności a tylko z biegiem czasu traci jad zaraźliwy. Odnawia się zaś nierzadko i odzyskuje zdolność zarażenia na nowo, na wypadek wyuzdania zmysłowego i nadużyć w tym kierunku. U mężczyzn zwłaszcza w miodowych miesiącach ponawia się dawno już wygasły tryper i zaraża młodą małżonkę niebawem zaraz po ślubie.

Tryper należy do tych chorób, którymi można się zarazić kilka razy w życiu. Są osoby, które miały po 5, 10, 15, 20 a nawet więcej razy. Zdarza się to głównie prostytutkom.

Ażeby kobiety uchronić od tej niebezpiecznej

choroby, należy wymagać bezwarunkowo od mężczyzny, który się jej raz nabawił, przedsięwzięcia gruntownej kuracji tak, iżby nastąpiło zupełne wyleczenie. W niektórych wypadkach przy bardzo starannych zabiegach, odpowiedniej djecie i t. d. udaje się w zupełności i to w przeciągu kilku tygodni. Często jednak, mimo wszystko, choroba się zataja, to jest przechodzi w stan chroniczny, by po miesiącach, a nawet latach wybuchnąć na nowo. Dzieje się to w takich wypadkach, gdy kuracja nie była przeprowadzona gruntownie, z żelazną wytrwałością.

Nie dziwną więc rzeczą jest, że spółkowanie poza małżeńskie spowodza do małżeństwa zakażenie. Rząd niemiecki nawet nosił się z zamiarem wydania ustawy, nakładającej dotkliwą karę na te osoby, które, spółkując poza małżeństwem, wniosłyby w dom zarazę. Ustawa jednak chybiałaby zupełnie celu, gdyż kontrola w tym kierunku jest ogromnie utrudniona, a ponadto dawałaby powód do rozlicznych szykan, zwłaszcza wśród rzesz tak zwanego półświatka, rzesz istotnej nędzy i upodlenia.

Przezorni mężczyźni starają się w interesie własnego zdrowia unikać zetknięcia z kobietami podejrzanymi, a w najgorszym wypadku używają tak zwanego kondonka, zrobionego z cienkiej, delikatnej gumy. Kondonek ten naciągają przed spółkowaniem na członka. Po spółkowaniu zaleca się jeszcze natychmiastowe oddanie moczu i wymycie członka ciepłą wodą i mydłem.

Mężczyzna, zamierzający wstąpić do stanu małżeńskiego, powinien dać się zbadać lekarzowi specjaliście i w razie, gdyby choć nieznaczny ślad chronicznego trypra był do zauważenia, powinien przedsięwziąć sumienną kurację i dopiero po zupełnem wyzdrowieniu, żenić się.

Narzeczoną, względnie jej rodzice, powinni bez że-

nady domagać się tego, aby młody mężczyzna wszedł do małżeństwa zdrowy. Da się to uskutecznić bardzo łatwo za pośrednictwem lekarza domowego. Jeżeli lekarz miałby bodaj słabe podejrzenie o tę chorobę a termin ślubu odwlec nie było można, wówczas młody małżonek pod żadnym warunkiem nie powinien spółkować inaczej, jak tylko z kondonkiem.

Przeniesienie trypra nastąpić może na osobę drugą jeszcze w jeden sposób, a mianowicie: z chorej matki do oczu noworodka. Gdy matka w ostatnich tygodniach ciąży ma zaraźliwe białe upławy, istnieje niebezpieczeństwo, że podczas aktu porodowego ropa może się łatwo dostać do oczu dziecka i unieszczęśliwić biedną istotę już w pierwszych dniach życia. Pozostałe w ten sposób zapalenie ropne oczu bywa w wielu wypadkach przyczyną zupełnej ślepoty, zwłaszcza, jeżeli w czas nie postarano się o pomoc lekarską. Wskazaniem tedy jest dla kobiety ciężarnej, zarażonej tryprem, aby tak często, jak tylko możliwe przed spodziewanem rozwiązaniem, wymywała sobie części rodne. Po porodzie zaś powinna akuszerka natychmiast obmyć oczy noworodkowi destylowaną wodą, względnie wytrzeć je odczyszczonym mokrym płatkim. Najlepiej jednak, gdy lekarz zapuści oczy 2 proc. roztworem lapisowym.

Jad trypra jest nie tylko dla oczu dzieci niebezpieczny, może on zarazić oczy i dorosłych, a nawet usta, wywołując dotkliwe zapalenie jamy ustnej. Z tego względu osoby, chore na tryper, muszą sobie zawsze umyć ręce, ilekroć dotknęły części rodnych, a przede wszystkim powinny strzedz się dotknięcia palcami oczu, ust, nosa i wogóle miejsc, gdzie jest błona śluzowa.

Jeżeli ma dziecko białe upławy, to w dziewięć dzieściu dzieściu wypadkach na sto, ma je także matka. Trzeba jednak pamiętać i o tem, że nie tylko

matka, ale i mamka, bona, nauczycielka, służąca mogą dziecko zarazić. Jeżeli idzie o białe upławy niezaraźliwe, to oczywiście po należytem zbadaniu ich pochodzenia, można łatwo złemu zapobiedz.

Położnice powinny wypocząć po położu co najmniej 10 dni. Jeżeli jednak występują u nich anormalne objawy, wtedy czas ten trzeba znacznie przedłużyć. Lepiej jest bowiem przeleżeć te kilka dni w łóżku, niż wstać zawczasie i potem tygodniami znosić ból w częściach rodnych. Zazębien można się ustrzedz przez noszenie ciepłych, dobrze się zapinających majtek. Odzież ta niestety jest tego rodzaju w modzie, że wcale nie uchronia części rodnych, zwłaszcza w porze zimowej, więc silniejszy wiatr, szczególnie podczas forsownego chodu powoduje zakatarzenie.

Zaleca się przede wszystkim szczególniejszą troskliwość o osłonę części rodnych podczas perjodu, ponieważ właśnie czas ten sprzyja najbardziej zakatarzeniu. Kobiety przezorne noszą w tym okresie odpowiednie przepaski, sporządzone wedle wskazówek lekarza lub też kupione gotowe również z jego polecenia.

Co do białych upławów, wywołanych wskutek wyuzdań onanistycznych, muszą rodzice zwracać przede wszystkim baczną uwagę na czystość genitaljów. Brud bowiem i niechlujstwo powodują silne swędzenie i zniewalają dziecko do tarcia części rodnych, a potem oczywiście do wybryków onanizmu. Swędzenie w częściach rodnych wywołane może być również przez robaki, które wylazą z odbytnicy i dostają się do pochwy. Należy więc usunąć u dziecka robaki zapomocą odpowiednich środków aptecznych, jak nasienie cyttwarowe etc.

5. Leczenie białych upławów.

Wspomnieliśmy powyżej, że leczenie białych upła-

wów nie należy do bardzo łatwych i że nieraz nawet najdzielniejszy lekarz jest bezradny, zwłaszcza wówczas, gdy choroba została zadawniona, gdy objęła wszystkie miejsca części rodnych i spowodowała różne komplikacje. Wobec tego zalecamy każdej kobiecie, aby bezwzględnie po pojawieniu się chociażby tylko nieznacznych śladów upławów, zwróciła się do lekarza. Im dłużej z tem się ociąga, tem uciążliwsze jest leczenie i problematyczne, gdyż niewiadomo, czy wyleczona pozornie choroba nie tkwi jeszcze w głębi i prędzej czy później nie powróci z całą swoją złośliwością. Niektóre kobiety sporządzają sobie same przepłókiwania i sądzą, że to wystarczy. Mylą się jednak. Skuteczną tu może być tylko ręka doświadczonego lekarza.

Przepłókiwania uskutecznia się zapomocą hegara. Przyrząd ten zna zapewne każda kobieta, służy on bowiem do utrzymywania w czystości genitaljów nawet wówczas, gdy kobieta jest zupełnie zdrowa. Używa go się przedewszystkiem po każdym perjodzie, tudzież po każdym spółkowaniu. W pierwszym wypadku idzie o to, aby usunąć resztki nieczystości i śluzu, w drugim o usunięcie nasienia. Są nawet kobiety, które przedsiębiorają przepłókiwania codziennie z reguły w celu utrzymania należytej czystości.

Najlepszy hegar jest szklany, objętości 2 litrów. Mniej dobre są hegary blaszane, ponieważ nie daje się tak starannie odczyszczać, jak szklane, a powtórnie nie można przez nie widzieć, ile już cieczy upłynęło. Dobry hegar powinien być zaopatrzony w termometer, ażeby bez wielu zachodów można zbadać ciepłotę wody, przeznaczonej do przepłókiwania. Hegar musi posiadać odpowiednie ucho, służące do zawieszania na gwoździu. Szlauch najlepszy jest z czarnej patentowanej gumy, gorszy z czerwonej, a najlichszy z szarej, bo prędko twardnieje i łamie się. Długość szlauchu

musi wynosić co najmniej 2 metry. Szprycka najlepsza jest ze szkła, bo najlepiej daje się utrzymywać w czystości. Gorsze są z czarnej twardej gumy, zaopatrzone w kurki, a szklane nie, można jednak używać innych kurków nie do odkręcania.

Utrzymywanie we wzorowej czystości hegara jest rzeczą oczywistą. Musi go się więc odczyścić starannie zarówno przed, jak i po użyciu. Zauważyć należy, że szlauch gumiany psuje się na zimnie, a szprycka szklana daje się łatwo wygotować w gorącej wodzie. Przepłukiwanie może przedsięwziąć każda kobieta bardzo łatwo. W tym celu umieszcza hegar dosyć wysoko na gwoździu, wbitym w ścianę, rozbiera się do koszuli, podstawia szafliczek lub wiaderko i jest w możności dokładnego wymycia części rodnych. Woda powinna być letnia 37° C., albo 29° R.

W zasadzie wystarcza, jeżeli zużyje się jedną zawartość wody w hegarze. Po przepłukaniu należy części rodne wytrzeć aż do sucha.

Przy białych upławach wstrzykiwania i przepłukiwania stanowią jeden z najważniejszych środków, jednakże nie wystarcza tu jedno tylko i należy przedsiębrać je trzy, albo i więcej razy dziennie. Najlepiej uskutecznia to lekarz, gdyż on ma do dyspozycji wzierniki. Do wody przy białych upławach dodaje się różnych domieszek, z których najbardziej rozpowszechnione są: surowy ocet drzewny i alun. Ocet drzewny niedestylowany jest lepszy niż destylowany i bardzo tani, bo litr kosztuje zaledwie kilkadziesiąt groszy. Dodaje się tego octu dwie łyżki stołowe na jeden hegar i płyn silnie się zakłóca. Alunu daje się łyżeczkę kawową na hegar. I ten środek jest dość tani, bo 200 gr. kosztuje około 40 groszy. Radykalny bardzo i energicznie działający jest chlorcynk, którego jednak użyć można tylko za zezwoleniem lekarza.

Ponieważ proszek ten łatwo się rozpyla, należy w aptece zażądać, aby go rozpuszczono w wodzie w równej objętości. Roztworu tego daje się niecałą łyżkę stołową na hegar.

Jeżeli choroba trwa dłużej, to wskazana jest zmiana tych preparatów, podajemy więc tutaj najważniejsze.

Bardzo rozpowszechnionym środkiem jest siarczan cynku, znany pod nazwą białego witrjolu. Bierze się go 1 do 2 łyżeczek kawowych na hegar, należy jednak roztwór bardzo silnie mieszać, ażeby się witrjol dobrze rozpuścił. Witrjol i alun można stosować naprzemian dla tem pewniejszego rezultatu.

Można też używać witrjolu miedzi w tej samej ilości, co witrjolu białego. Dobrze jest używać obu środków naprzemian, albo też mieszać oba preparaty, a nawet dodać alunu, wszelako w takim stosunku, aby wszystkie trzy preparaty nie wynosiły więcej jak dwie łyżeczki na hegar.

Używają też taniny (garbnik, wyciągnięty z galasówki) 1—2 łyżeczki. Ludzie zamożniejsi mogą zamiast wody użyć czerwonego wina, które zawiera pewną ilość taniny. Użycie to nie jest zresztą bardzo dziwne, skoro się zważy, że niektórzy milionerzy kąpią się w szampanie, celem utrzymania zdrowia.

Zamiast wody daje się często wywar kory dębowej. Ażeby mieć 2 litry wywaru, daje się mniej więcej ćwierć funta kory, a potem dodaje się do tego wywaru 1—2 łyżeczki alunu.

Używają też octanu ołowiu 1—2 łyżeczki kawowe na hegar.

Środki te mogą zupełnie wystarczyć do wyleczenia białych upławów. Ostrzegamy tu wyraźnie przed używaniem tak zwanych środków antyseptycznych, jak sublimat, kwas karbolowy, lysol. Może bowiem

nastąpić bardzo łatwo zatrucie krwi, które połączone jest z niebezpieczeństwem utraty życia.

Za zezwoleniem lekarza można od czasu do czasu przedsięwziąć przepłukiwania preparatem karbolowym. Na dwa litry wody daje się dwie łyżki stołowe kwasu karbolowego. Nie należy go identyfikować z tak zwaną wodą karbolową.

Jeżeli przepłukiwania nie wywierają skutku, wówczas przedsięwzięcie się wpychanie do pochwy tamponów z maścią alunową. Tampon robi się z odczyszczanej chemicznie waty, wielkości śliwki. Po środku obwiązuje się go silną nitką, która po wepchnięciu tamponu do środka powinna wystawać na zewnątrz, ażeby potem łatwo można rzecz wydobyć z powrotem.

Tampon smaruje się maścią, która zawiera 5 części alunu na 30 części tłuszczu. Wsadza się go do pochwy palcami tak daleko, jak tylko można. Można za jednym razem dać dwa lub trzy tampony, a po upływie 12 godzin wydobyć je i wsadzić nowe.

Na noc zazwyczaj używa się tamponów glicerynowych, to znaczy kłębków waty, napuszczonych gliceryną. Używa się ich na noc dlatego, że powodują znaczny wpływ tak długo, jak długo pozostają w pochwie. W dzień więc nie są praktyczne, bo bielizna się moczy i łatwe jest zaziębienie.

Tampon glicerynowy można wzmocnić przez dodanie na sto gramów gliceryny 1 łyżeczki taniny.

Wypróbowanym środkiem na bóle, spowodowane białymi upławami, jest ogrzewanie genitaljów wtryskiwaniem ciepłego naparu rumianku. Dobre w tych wypadkach są też ciepłe nasiadówki.

Ażeby uchronić małe dzieci od nabawienia się białych upławów, należy przedewszystkiem usunąć wszystko, coby mogło przenieść zarazę. A więc nie wolno brać dzieci do łóżka (jak to niestety w pośród

uboższych warstw się dzieje), nie dawać im tych samych ręczników, pościeli, nocników itd.

I u dzieci należy przedsiębrać częste kąpiele, obmywania części rodnych, a nawet przestrzykiwania, wszelako nie hegarem, lecz balonikiem, podobnym do tych, jakich się używa do przestrzykiwania uszn i nosa. Rurka jednak powinna być dłuższa, gumiana (nie kościana!). Ażeby przepłókanie było skuteczne, trzeba dziecko ułożyć tak, aby miało nogi rozłożone jak najszerzej i miednicę podniesioną. Przed użyciem medykamentów dobrze jest przepłukać pochwę ciepłą wodą. Domieszki apteczne są te same, co dla dorosłych.

W wypadkach, gdy białe upławy nie są wynikiem trypra, używa się bardzo często lekarstw wewnętrznych, zwłaszcza gdy upławy powstały z powodu blednicy. Stosuje się tu zazwyczaj lekarstwa, zawierające żelazo, dalej używanie esencji słodowej, tranu wątrobianego i innych środków wzmacniających. Pomocne są w tych wypadkach kąpiele mineralne, zmiana powietrza, przebywanie nad morzem, z wlaszcza w okresie, gdy można brać naprzemian kąpiele morskie i słoneczne.

Białe upławy, pochodzące z trypra, mogą się przenieść także do pęcherza moczowego co objawia się parciem na mocz, tudzież zamięceniem uryny¹⁾ W tym wypadku trzeba się udać do lekarza, który da odpowiednią receptę na preparat chromo-potasowy. Oprócz tego znakomicie działa napar.

Sporządza się go w ten sposób, że daje się do wrzącej wody przez kwadrans trzy łyżki stołowe herbaty z liści niedźwiedziego grona (*folia ursi*) na jeden litr. Napój ten powinien wystarczyć na jeden dzień.

¹⁾ Czytaj „Podręcznik do badania moczu”. Lwów. Wydawnictwo „Kultura i sztuka”.

Brzuch należy utrzymywać ciepło, to znaczy nosić ciepłą przepaskę, albo lepiej jeszcze pozostać w łóżku i dawać ciepłe okłady z otrębów owsianych. W tym celu gotuje się pół funta otrębów przez godzinę i daje się następnie do woreczka, który należy kłaść zaraz za gorącą, o ile oczywiście można.

Gorzej jest, jeżeli opanowane zostaną nerki. Wówczas pomoc lekarska jest niezbędna.

Jeżeli tryper objął jajowody, jajniki, obrzuszną i wywołał długotrwałe ich zapalenie i ropienie, to stosuje się przeciw temu rozmaite środki, jak okłady, wcierania, pędzlowania, nasiadówki, masarze, elektryczność itp., a nawet w wielu wypadkach przedsięwzięta być musi operacja. Nie wiele ona jednak pomaga, albowiem nie zawsze uda się usunąć wszystkie zaatakowane organa.

Celem przywrócenia perjodu, zastanowionego wskutek białych upławów, nadaje się oprócz przepłukiwań następujący środek wewnętrzny, wypróbowany powszechnie. Wziąć:

4 g. tynktury myrhowej
3 g. „ safranowej
3 g. „ aloesowej

i wymieszać dobrze, poczem dawać po 20 kropeł na cukier i zażywać trzy razy dziennie. Dawkę stopniować powoli aż do 40 kropeł.

Jeżeli uda są poranione, używa się maści hebrajskiej (ołowianej) z dodatkiem 2% kwasu karbolowego. Celem usunięcia dotkliwego swędzenia na zewnętrznych częściach płciowych, można przedsięwziąć co dwie godziny lekkie obmycie 3% kwasem karbolowym.

Te ogólne wskazówki w leczeniu białych upławów nie mają na celu obycie się bez lekarza, lecz przeciwnie, mają one przygotować chorą do skrupulatnego i umiejętnego postępowania wedle wskazówek lekarza i ułat-

wienie mu niejako zadania przez samą osobę chorą. Raz jeszcze przypominamy: nie wolno lekceważyć choćby nieznacznych objawów omawianej w tej książeczce choroby, lecz natychmiast zasięgnąć rady lekarskiej.

6. Opaski ochronne.

Do niezbędnych przedmiotów, zarówno na wypadek białych upławów, jak i wstanie zupełnego zdrowia, należą tak zwane opaski ochronne i środki przeciw słabości, podane w poprzednim rozdziale byłyby niezupełne, gdybyśmy ominęli ten ważny szczegół w dziedzinie higieny kobiecej. Opaski ochronne bowiem zapobiegają przedewszystkiem zaziębieniu, do jakiego skłonna jest kobieta, szczególnie w czasie perjodu.

Wiadomą rzeczą jest, że utrzymanie zewnętrznych części rodnych u kobiet w czasie miesięcznego perjodu, jest kardynalnym i zasadniczym warunkiem zdrowia w ogóle, a w szczególności zabezpiecza od chorób płciowych. Takie samo znaczenie ma również utrzymanie w czystości tych części rodnych, co znowu przeciwdziała rozmaitym chorobliwym wpływom — jednym słowem: ciepło i czystość stanowią nieodzowny warunek w celu utrzymania zdrowia i ustrzeżenia się od dotkliwych i w konsekwencji okropnych słabości.

W większej jeszcze mierze zaleca się troskliwość pod tym względem kobietom, cierpiącym na białe upławy. Genitalia bowiem są w stanie chorobliwym i jako takie podlegają bardzo łatwo już to przeziębieniu, już to wytworzeniu się innego rodzaju dolegliwości. Weźmy przykład: Osoba X jest zupełnie zdrowa, wskutek jednak nieuwagi przeziębia się, to jest naraża się dajmy na to na katar krtani, oskrzeli lub t. p. Osoba ta, mając zajęte katarem oskrzele lub inne części organizmu, jest skłonna w wysokim stopniu do dalszych przypadłości. Niechby naprzykład zgrzała się i ostu-

dziła, a z pewnością pojawiłoby się zapalenie płuc, podczas gdy osoba zupełnie zdrowa naraziłaby się w podobnym wypadku na lekki tylko katar. Owóż rzecz się ma zupełnie tak samo i z organami płciowymi. Zakatarzone raz, tracą odporność na szkodliwe wpływy temperatury i bakterji chorobotwórczych i ulegają tym wpływom zupełnie biernie.

Lekarze działali wiele w tym kierunku, celem obmyślenia sposobu, któryby przeciwdziałał niekorzystnym wpływom na genitalja kobiece. Stąd też w handlu mieliśmy rozliczne gatunki tak zwanych opasek ochronnych więcej lub mniej praktycznych i skutecznych. Między tymi wyszczególnić należy tak zwaną „Opaskę Djany”. Zrobiona ona jest w ten sposób, że pod względem anatomicznym dopasowuje się szczelnie do odnośnych organów, a przytem jest tak wygodna, że nie sprawia najmniejszego utrudnienia w codziennych zajęciach i czynnościach. W opasce tej znajduje się odpowiednia przestrzeń, służąca do umieszczania tu specjalnie na to przeznaczonych poduszeczek gumowych, które wchłaniają w siebie ciecz, a nawet nieznaczna wilgoć i przez to zewnętrzne części rodne mogą być ustawicznie w stanie suchym, co znowu zabezpiecza bieliznę od brudzenia, a ponadto wykluczone jest zaziębnienie z tego powodu, że genitalja są suche, a więc jako takie do zaziębnienia mniej podatne. Podusieczki te nabywać można tuzinami i co pewien czas wymieniać je w opasce, to znaczy wyjmować już zużyte i nasiąknięte, a wstawiać nowe, suche.

Opaski takie, jak również innego systemu, dostać można oczywiście w każdej droguerji i aptece.

Nie możemy też pominąć milczeniem jeszcze jednej rzeczy, którą jest: brak u kobiet najelementarniejszych wiadomości z dziedziny anatomji kobiecej.

Młodzież żeńska pouczaną bywa dokładnie w szkole

o sposobie rozmnażania się roślin, ze względu jednak na obyczajność, części płciowe u kobiety bywają zupełnie pomijane. Nie dziw więc, że kobieta, nieraz matka kilkorga dzieci, nie ma pojęcia o budowie własnego organizmu, a w szczególności o ustroju płciowym. Kobieta wie o tem tylko, że ma srom, jakie jednak mieszczą się organa wewnątrz i jak je strzedz i pielegnować należy, o tem nie ma zazwyczaj pojęcia. I bodaj czy w tem nie leży szukać jednej z najpospolitszych przyczyn chorób, niedomagań i kalectw. Idzie głównie o tak zwany perjod, podczas którego kobieta skłonna jest do rozlicznych słabości. Ileżby to istot anemicznych, wycieńczonych, schorzałych, posiadało dziś zdrowie w całej pełni, gdyby były uważały na siebie podczas perjodu i unikały zaziębienia, a nawet forsownej, ciężkiej pracy! Ile dalej uratowałoby się od zguby owych nierozumnych istot, które oddają się onanizmowi i marnieją z tego powodu w kwiecie wieku!

Kobieta bowiem, znająca dokładnie budowę anatomiczną organizmu i niebezpieczeństwa, grożące temu organizmowi na punkcie płciowości, musiałaby się ustrzedz od haniebnej i zabójczej zabawki.

Aby brakowi temu zaradzić, aby kobiety znalazły przystępne i jasne objaśnienie naukowe o własnym ustroju, wydano niedawno nakładem wyd. „Kultura i Sztuka osobną książkę, p. t. „Model rozkładany aż do najdrobniejszych organów płciowych kobiety“ z licznymi ilustracjami i przystępnym, wyczerpującym wykładem poglądowym, opracowanym przez pierwszorzędných lekarzy-anatomów.

Książeczkę tę wraz z modelem¹⁾ polecamy naszym czytelnikom bardzo gorąco.

¹⁾ Dr. E. A. Giles: Model rozkładany organów płciowych kobiety, z tekstem objaśniającym. Spolszczył Dr. J. D. Wydawnictwo „Kultura i Sztuka“ we Lwowie.

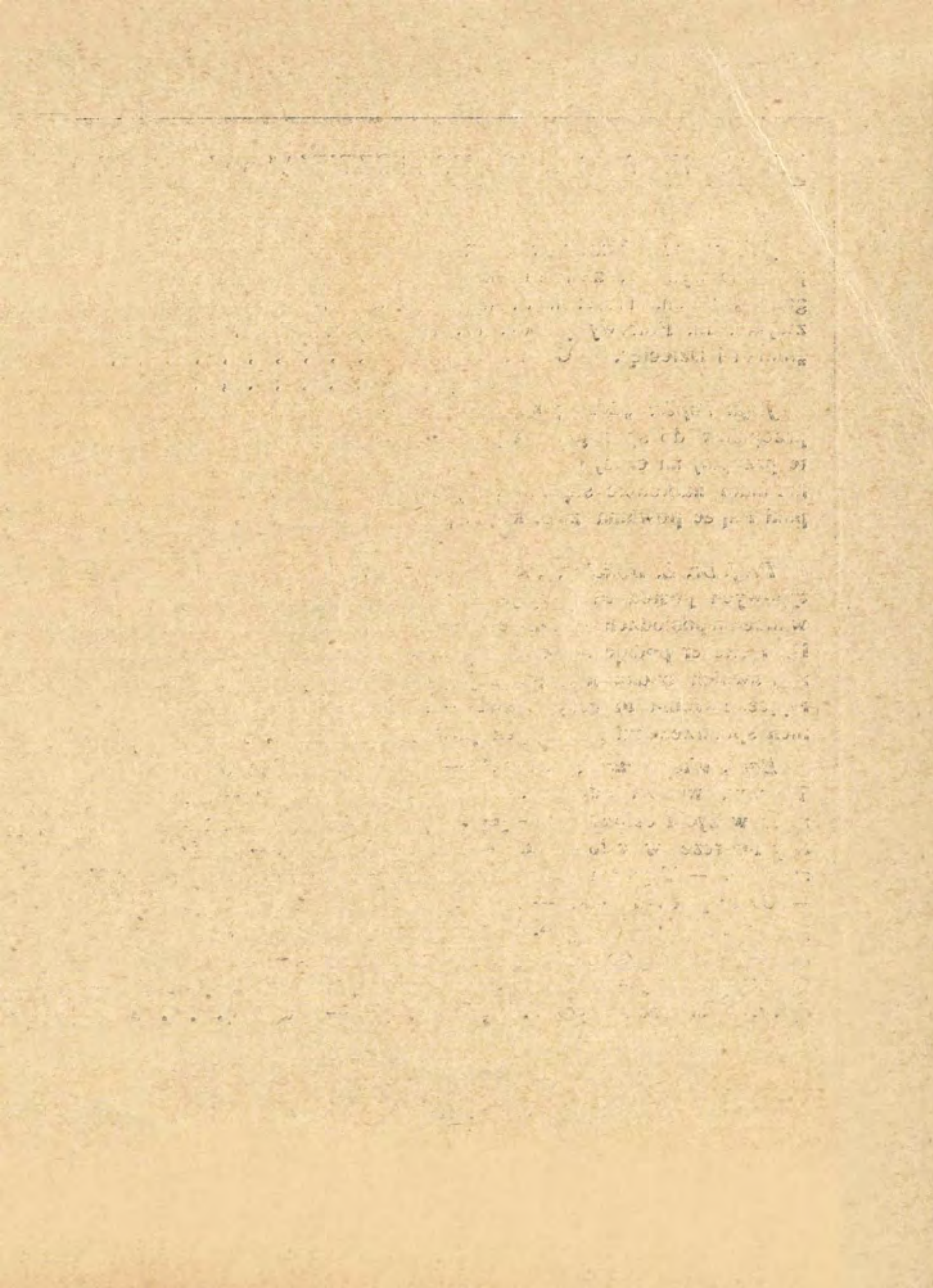
SPIS RZECZY.

	Str.
1. Przyczyny choroby	3
2. Objawy białych upławów	9
3. Następstwa białych upławów	15
4. Zapobieganie białym upławom	18
5. Leczenie białych upławów	21
6. Opaski ochronne	28

WYDAWNICTWO „KULTURA I SZTUKA“ WE LWOWIE

POLECA:

- | | Zł. |
|--|------|
| Budowa ciała ludzkiego i czynności fizjologiczne organizmu tłómaczył Dr. J. D. Album zawierający dwanaście rozkładanych modeli organizmu człowieka z 65 kolor. ilustr. | |
| Treść: Kośćcieć, Układ mięśniowy, Przewód pokarmowy, Narząd oddechowy, Układ naczyniowy, Układ moczowy, nadnercze, gruczoł tarczowy, Układ nerwowy, Narządy zmysłowe, w oprawie | 6— |
| Collins prof. Dr. M., Bezbolesny poród. Wyd. IV. | |
| Są to przepisy zachowania się podczas ciąży celem uniknięcia bólu i niebezpieczeństwa przy rozwiązaniu. W dodatku znajdują się wskazówki o zabiegach przeciw zapłodnieniu | 2:50 |
| Giles Dr. E. A., Model rozkładany organów płciowych kobiety. — Anatomja i fizjologia ciąży i porodu. Gdyby książkę tę znały dokładnie wszystkie kobiety — z pewnością o połowę mniej marłoby ich przy porożu — lub też ustrzeżałoby się ciężkich chorób a nierzadko kalectwa, w oprawie | 3— |
| Kirchner Dr. R. E., Mój system tajemny (Physical culture). Podręcznik, zawierający wskazówki do uzyskania sił ciała i świeżości ducha, wraz z dodatkiem o pełnem używaniu życia i 39 rycinami, przedstawiającemi ciało męzczyzny i kobiety. Wydanie IV. | 3— |
| Well Dr. Rudolf, Podręcznik analizy moczu. Wykład popularny zapomocą którego łatwo samemu rozpoznać choroby, z ilustr. wyd. III. | 1:50 |
| W popularnej i każdemu przystępnej tej pracy podano najważniejsze metody badań chorób ludzkiego organizmu przez analizę moczu, będącego produktem krwi | |
| Winkelman A. P., Zdrowe płuca. Oddychać, ale jak i dlaczego? wydanie drugie w druku | |
| Prawidłowe oddychanie jest najnaturalniejszym środkiem leczniczym w chorobach dróg oddechowych i najniezawodniejszą ochroną przeciw suchotom. | |



WYDAWNICTWO „KULTURA i SZTUKA” we LWOWIE

Juljuszowa Albinowska: „Dom oszczędny”, trzecie znacznie uzupełnione wydanie, zawiera około 2000 wypróbowanych przepisów gospodarskich. Treść: I. Prowadzenie domu. Zapasy. II. Potrawy zwykłe. III. Potrawy jarskie. IV. Potrawy kuracyjne. V. Dodatek „Matka i Dziecię”. — Cena egzemplarza Zł. 10—
w oprawie „ 12—

Julja Papée: „Bezmieśna kuchnia” — sześćset trzydzieści ośm przepisów do sporządzenia potraw jarskich, wyd. III. Nieocenione te przepisy na czasy obecne, kiedy gospodyni nie otrzymując mięsa nie mało nabiedzić się musi, by wymyśleć menu domowe. Rady pani Papée powinna znać każda pani domu. Cena . . . Zł. 4.20
w oprawie . . . „ 5.50

Prof. Dr. Ł. Böttcher, „Stoliki wirujące”. Sprawozdania z różnych typowych posiedzeń spirytystycznych. Wskazówki, dotyczące prowadzenia posiedzeń ze stolikiem wirującym, z 28 ilustracjami wyd. II. Dr. Böttcher podaje obok materiału sprawozdawczego również wyniki swoich badań nad przyczyną wprawiającą w ruch stoliki wirujące. Badania to arcykikawe — tem bardziej, że wciągnięto do nich spostrzeżenia pierwszych powag europejskich. Cena Zł. 3—

Bapt. Wiedenmann, „Yoga” — Tajemna wiedza Indji. Treść: Tajemna wiedza oddechu. — Potęga woli i myśli — Siła woli i myśli w życiu człowieka. — Jej wpływ na człowieka i na świat. — Siły twórcze w człowieku. — Potęga wyobraźni. — Wiedza powszechna. — Tajemna filozofia Paracelsusa. — Najwyższy rozwój. — Co to jest Nirwana? — Magia. — Magnetyzm leczniczy. — Hypnotyzm i czarnoksiężstwo. — Morderstwo w hypnozie. — Wysyłanie ciała astralnego i zdobywanie sił tajemnych. — Sfera duchowa człowieka. — Jasnovidzenie. — Mesmeryzm i hypnotyzm w Indjach. — Śmierć mistyczna. Wydanie piąte. — Cena . . . 2.50

